

UJAWNIEŃ ORAZ TAJNA WOJNA W PODZIEMIU Sezon 07, odcinek 10

7 marca 2017 r.

DW: David Wilcock

CG: Corey Goode

DW: Witam ponownie w programie "Kosmiczne ujawnienie". Nazywam się David Wilcock i goszczę tutaj Corey'a Goode. W naszym dzisiejszym odcinku przejdziemy do społecznych oraz ogólnościatowych implikacji ujawnienia definicji cywilizacji, które po wszystkich tych latach wyczekiwań najwidoczniej do nas nadchodzą.

Wygląda na to, że w końcu uzyskamy choć odrobinę prawdy, której ujawnienie wywrze niewyobrażalny wprost wpływ na nasz świat.

Witaj w programie, Corey'u.

CG: Witam, dziękuję.



DW: Co do licha działo się z senatorem Johnem Kerry, udającym się na Antarktydę w samym dniu wyborów? (link tutaj: <http://www.rferl.org/a/us-top-diplomat-kerry-flies-antarctica-during-presidential-vote/28098262.html>) O co tam w tym wszystkim chodzi i po co on tam się wybrał?

CG: Wiele znanych osobistości tam się udaje. Wygląda na to, że tym ludziom organizuje się wycieczki po tym mieście, które zostało odkryte pod kilkumilową warstwą lodu oraz pokazuje im się zaawansowaną technologię, a w tym statki kosmiczne.

DW: Słyszałem niezależnie od Pete Petersona, że cała grupa ważnych ludzi nieznanymi opinii publicznej tam się udała. Ciekawi mnie, czy ty również o tym słyszałeś?

CG: Tak, słyszałem o tym.

DW: Czyli ta wielka wyprawa jest tylko dla ludzi wtajemniczonych i znajdujących się na odpowiednim stanowisku.

CG: Tak.

DW: W jakim celu tam się udają? Co im się tam pokazuje?

CG: Nie wiem dokładnie co pokazuje się poszczególnym osobom, jednak wiem, że niektóre z nich zapraszane są do zwiedzania tych wydobytych spod lodu podziemnych miast.

Zabiera się ich również na przelot statkiem kosmicznym, który odzyskano spod lodu.

DW: Prawdziwym statkiem kosmicznymi?

CG: Zgadza się.

DW: Jest to bardzo ciekawe. Tym bardziej, że zgadza się to z doniesieniami od Pete Petersona odnośnie Buzza Aldrina.



Jak myślisz dlaczego miał założoną koszulkę z napisem zachęcającym do podróży na Marsa podczas, gdy tak naprawdę odbył on podróż na Antarktydę?

CG: Może chce zmienić klimat i udać się na Marsa? To wszystko wygląda bardzo dziwnie, szczególnie teraz gdy wiemy, że ruiny znalezione pod lodem pochodziły od istot przybyłych z Marsa.

DW: Powiedziałeś wcześniej, że wszystko to można prześledzić do samego początku. Ci ludzie posiadają nieprzerwany rodowód historyczny sięgający Marsa.

CG: To się zgadza. Ich ród sięga ekstremalnie daleko poza tę planetę.

DW: Interesujący jest tutaj fakt, że wszystko, co mi powiedziałeś, pokrywa się z wersją Pete'a Petersona, którą przekazał mi telefonicznie. Ale są rzeczy o których nie wspominałeś.

Jedną z nich jest to, że Buzz Aldrin osiągnął pułap 320 tys. kilometrów i z siedem razy wypowiedział, co określe bardzo delikatnie "o kurcze", gdyż przyśpieszenie było tak gwałtowne.

Wtedy zabrano go na przelot po ciemnej stronie Księżyca, pokazano mu te wszystkie rozświetlone budowle podobne do drapaczy chmur na Manhattanie i inne struktury. Następnie wrócił do bazy na Antarktydzie, gdzie na koniec pomachano mu jeszcze "skrzydłami". Wygląda na to, że całe to doświadczenie było dla niego tak szokujące, że dostał przez nie ataku serca.



DW: Zastanawia mnie to, co powiedział Pete, że według jego wiedzy wiele zasobów ludzkich Tajnego Programu Kosmicznego jest teraz na Antarktydzie. Czy brzmi to dla ciebie wiarygodnie i czy naprawdę ma to miejsce?

CG: Brzmi to wiarygodnie. Nie znam jednak rozmieszczenia zasobów Militarynego Konglomeratu Przemysłowego Tajnych Programów Kosmicznych (MKP-TPK).

DW: Czy przyspieszenie było tak ogromne, że osoba przyzwyczajona do podróży rakietowych mogła doznać takiego szoku? Czy to ma sens?

CG: Oczywiście, że tak. Prawdopodobnie mieli ustawione na najniższe przyspieszenie, ponieważ zwykle jest ono tak szybkie, że wszystko staje się rozmazane.

DW: Doszły mnie słuchy od Pete'a, że wykopaliska te prowadzi się za pomocą pary wodnej. Wspominałeś też o używaniu pary wodnej, jednak on podał mi szczegóły na temat tej metody. Biorą ogromne wory z wodą i zrzucają je do wydrążonych w lodzie dziur i w momencie kiedy woda ma uderzyć w lód wystrzeliwiają wiązkę promieni mikrofalowych o dużej mocy, które zamieniają ją w parę i dzięki temu topią większe ilości lodu.

CG: W ten sposób otwierają tunel lub korytarz do danego obszaru. Całą resztę wykonuje się ręcznie dostarczając parę wodną pod ciśnieniem za pomocą węży. Nie mogli zastosować opisanej przez niego metody wokół tych artefaktów, gdyż mogłyby one ulec zniszczeniu.

Wiele z obiektów odkrytych pod lodem to np. drzewa palmowe, które nadal

są w gruncie. Znajduje się tam przeróżne prehistoryczne zwierzęta, które się zachowały pod lodem.

DW: Ojej!

CG: Przywożą to wszystko do USA i Europy w celach badawczych.

DW: Wspomniałeś mi również podczas naszych rozmów, że ujawnienie tych faktów zaplanowane jest w konkretnym celu i ma nastąpić w określonym czasie.

Jest to ważny temat. Myślę, że będzie to sednem tego odcinka. Rozmawialiśmy, że zostanie to ujawnione, ale tak naprawdę nie doszliśmy do tego kiedy, dlaczego i jaki jest tego cel. Czy mógłbyś nam to przedstawić? Znam niektóre szczegóły twoich spotkań typu "żadnych pytań". Co ogólnie jest robione i w jaki sposób zostanie to wykorzystane?

CG: Plan jest taki, że Klika (Cabal) oraz Sojusz Ziemi, którzy doszli ze sobą do porozumienia, będą wypuszczać informacje na temat Antarktydy kawałek po kawałku w momencie kiedy dojdzie do wydarzenia katalizującego, czyli od rozpoczęcia masowych aresztowań ich członków lub od rozpoczęcia procesów sądowych.

DW: Kto ma zacząć te aresztowania, Sojusz?

CG: Tak, Sojusz.

DW: Ludzie mogą przypuszczać, że chodzi tu o istoty pozaziemskie.

CG: Nie, to Sojusz Ziemi ma się tym zająć.

DW: Dobrze.

CG: Sojusz, jednakże, współpracuje także z członkami Kliki (Cabal). Razem próbują znaleźć sposób na "odpowiedzialne" ujawnienie informacji.

DW: Czyli mamy tutaj sytuację, w której Sojusz pragnie, aby doszło do ujawnienia, lecz uważają, że jeśli odkryje się przed nami wszystkie informacje naraz to może nas to przytłoczyć? I dlatego wybierają coś bardziej przyziemnego niż UFO czy obcy i niezwiązane z wielką zmianą w systemie wierzeń.

CG: Zgadza się. Na początku planują nam powiedzieć: "Znaleźliśmy mnóstwo prehistorycznych zwierząt na Antarktydzie, co jest wspaniałym odkryciem". Następnie, nam przekażą: "Aha, znaleźliśmy również pozostałości prastarej cywilizacji". Wraz z tym obwieszczeniem podadzą informację, że była to starożytna cywilizacja ludzka. Już samo to powali większość ludzi na kolana. Planują ujawniać to na przestrzeni dekad.

Kolejnym krokiem będzie przekazanie nam informacji, że „posiadamy Tajny

Program Kosmiczny i że program ten znalazł podobne ruiny w naszym Układzie Słonecznym”.

Po tym stopniowo przejdą do aspektu pozaziemskiego wykopalisk znalezionych na Antarktydzie.

DW: Czyli dopiero wtedy kiedy ujawnią istnienie TPK oraz odkrycie ruin w całym Układzie Słonecznym powiedzą nam o tym co nazywają: Nina, Pinta i Santa Maria, czyli o tych statkach-matkach o średnicy 50 km, które znaleziono pod prawie sześciokilometrową warstwą lodu?

CG: Dokładnie tak.

DW: Czyli odbędzie się to w dalekiej przyszłości.

CG: Tak. Natomiast Sojusz TPK nie chce, by ujawniano to w tak wolnym tempie. Oni chcą natychmiastowego pełnego ujawnienia dla wszystkich.

DW: A co osobiście sądzisz na ten temat?

CG: Uważam, że musimy doprowadzić do pełnego ujawnienia. Rozumiem, że będzie się to wiązało ze stratami w ludziach. Doprowadzi to również niektórych do obłędu psychicznego, lecz musimy stawić temu czoła.

Jeśli odbyłoby się to w sposób kontrolowany, to słowo „kontrolowany” jest tutaj kluczowe. Zawsze znajdzie się sposób na skorumpowanie tego procesu.

DW: Pozostajemy przy tym temacie. Pragnę coś tutaj wyjaśnić, co nadmieniał wcześniej, czyli procesy sądowe. Tak naprawdę, to dotychczas tylko wspomnieliśmy na ten temat, jednak uważam, że omówienie tego jest bardzo ważne.

Czy istnieje plan, aby doprowadzić Kłikę (Cabal) przed wymiar sprawiedliwości? Czy nastąpi pewnego rodzaju naprawa naszego systemu finansowego oraz zadośćuczynienie strat które nam wyrządzono?

CG: Powiedziano mi, że będzie próba przeprowadzenia tych sądów w tajemnicy, jednak nie będzie na to zgody. Natychmiast by to wyciekło.

DW: Co w takim razie ci powiedziano skoro i tak nie można tych procesów sądowych przeprowadzić w tajemnicy? Może raczej powinienem zapytać, jak to się wszystko skończy?

Czy obejrzymy to we wszystkich głównych kanałach telewizyjnych?

CG: Oczywiście, że tak.

DW: Czyli będzie to wielka transmisja, jak ta która odbyła się podczas procesu sądowego w Norymberdze po zakończeniu II Wojny Światowej?

CG: Zgadza się. TPK chce, aby było to emitowane nawet pomimo bardzo niepokojących treści, które będą tam rozpatrywane.

Jednakże tamci mają plan, aby utajnić te procesy sądowe, gdyż obejmą one nie tylko Klikę (Cabal), ale także niektórych członków Sojuszu Ziemijskiego.

DW: Czy uważasz, że niektórzy ludzie - np. znani politycy - zostaną postawieni przed sądem publicznym na równi z innymi, którzy zaangażowani byli w tę ciemną działalność, jednak te sprawy mogą nie zostać opublikowane w TV?

CG: Wszystko zależy od tego w jaki sposób sprawy się potoczą po wycieku o tych procesach. Będzie to jednak bardzo dynamiczny proces.

DW: Mamy tutaj do czynienia ze zbrodniami przeciwko ludzkości, których skala jest szokująca, gdzie wielowątkowe zbrodnie przypisywane są wielu różnym ludziom.

Wygląda na to, że nawet jeśli dzięki pewnym osobom zgromadzone zostanie niezbędne minimum, aby doprowadzić do tych uczciwych procesów to i tak odkrycie ogromnej liczby osób powiązanych z tym procederem może zająć całe lata.

CG: Z pewnością!

DW: Czy może posiadasz informacje na temat tego kim mogą być ci pierwsi postawieni przed sąd? Za kogo zabiorą się w pierwszej kolejności?

Czy będą to wszystkim znane osoby z kręgów polityki, którzy zaangażowani są w tę zbrodniczą działalność?

CG: Nie można wyeliminować tylko jednej części tej zbrodniczej maszyny. Trzeba się z nią rozprawić za jednym zamachem i wszyscy ci ludzie muszą zostać doprowadzeni jednocześnie przed oblicze sądu. Aby to się powiodło musi to zostać przeprowadzone całościowo.

DW: Czy myślisz, że może dojść do precedensu masowych aresztowań ludzi, którzy zostaną umieszczeni w jakiejś mocno strzeżonej placówce, aby uniemożliwić im ucieczkę, a następnie zostaną doprowadzeni przed oblicze wymiaru sprawiedliwości?

CG: Istnieje taka możliwość. Ogromna liczba tych ludzi jest obecnie przetrzymywana w areszcie domowym.

DW: Czy możesz wyjaśnić tym widzom, którzy nie wiedzą, co to jest areszt domowy?

CG: Ludzie ci siedzą sobie w swoich rezydencjach i piją herbatkę, a na zewnątrz stoją uzbrojeni strażnicy i nie pozwalają im na opuszczenie posiadłości.

DW: Powiedziałaś nam wcześniej, że gdy ludzie należący do Kliki poczują wokół siebie gorączkę to będą usiłowali uciec do Argentyny, Ameryki

Południowej lub na Antarktydę. To właśnie wtedy będzie można zaobserwować ogromną liczbę ludzi, którzy nagle rezygnują ze swoich stanowisk lub w inny sposób znikają ze sceny działania. Czy będą oni w stanie uniknąć sprawiedliwości?

CG: Otrzymałem informacje na temat baz kontrolowanych przez FEMA (link tutaj:

https://pl.wikipedia.org/wiki/Federalna_Agencja_Zarządzania_Kryzysowego), które po wyborach miały zostać przekazane (Sojuszowi, przyp. tłum.). Wydano im rozkaz by je przekazano, lecz oni odmówili.

Wysłano tam więc żołnierzy piechoty morskiej. Przebili się przez te betonowe, uzbrojone ściany i wszystkim tam przebywającym zaoferowano jedną szansę na poddanie się. Jeśli nie przyjęli oferty mieli rozkazy by się ich pozbyć. Słyszałem o tym z jednego źródła jednak inny informator powiedział mi, że to nie jest prawda, jednakże, teraz widać, że niezależnie ode mnie potwierdziłeś te doniesienia ...

DW: Pete Peterson potwierdził to samo. Jest to kolejna szokująca informacja, która doprowadziła mnie do przekonania, że MKP-TPK (Militaryny Konglomerat Przemysłowy Tajnych Programów Kosmicznych) tak naprawdę współpracuje zarówno z tobą jak i z nim.

CG: Zgadza się.

DW: Istnieje zbyt wiele rzeczy o których wiedział Pete i o których ty również powiedziałaś mi za kulisami programu.

CG: Powiedziano mi, że żołnierze piechoty morskiej, którzy wkroczyli do jednej z baz i zaczęli zajmować się usuwaniem wszystkich mieszkańców doznali szoku. Nikt ich nie poinformował o istnieniu istot pozaziemskich, a tym bardziej że się z nimi zetkną. A byli to faceci jednostek specjalnych piechoty morskiej. Nagle wpadają na Reptylian i toczą z nimi bitwę. Ich psychika tego nie wytrzymała. Mieli z tym ogromny problem.

DW: To również zostało potwierdzone przez Pete'a. Jediną różnicą jaką powiedział było to, że brali w tym udział także kanadyjscy żołnierze piechoty morskiej.

Rozmawiamy tu o czymś, co dzieje się już od dłuższego czasu. Obserwujemy te dziwne trzęsienia ziemi we Włoszech, na wybrzeżu Argentyny oraz Malibu, niedaleko obszaru, o którym ludzie mówią, że znajduje się tam baza.

Czy te wszystkie dziwne trzęsienia ziemi związane są tym ogromnym procesem czyszczenia podziemnych baz? Innymi słowy chcę tutaj zapytać, jaki jest zakres tych czystek?

CG: W podziemiach odbywa się dość intensywna bitwa. Obydwie strony walczą najzacieklej jak tylko potrafią.

DW: Zszokowała mnie pewna wiadomość od Pete'a Petersona, który powiedział, że otrzymał telefon z pytaniem jak pozbyć się 15 tys. ciał. Oni naprawdę nie wiedzieli co z nimi zrobić.

Wstrząsnęły mną również działania, gdzie Klice (Cabal) oferuje się tylko jedną szansę na poddanie się, a jak odmówi to wszyscy z bazy są eliminowani.

Spowoduje to, że ludzie w komentarzach zaczną pisać: "Jeśli to jest Sojusz to kim oni naprawdę są?".

Zanim odpowiesz na to pytanie powiem tylko, że sam zmagalem się z tą informacją, gdyż nie zamierzam wspierać zabijania niewinnych ludzi. Jedynym tutaj racjonalnym wyjaśnieniem jest to, że Sojusz zdecydował, że jest to całkowicie nieuniknione po to, aby uratować planetę od całkowitego zniszczenia i dlatego ofiary te są postrzegane jako konieczność w tej bardzo poważnej III wojnie światowej, której nie do końca jesteśmy świadomi.

CG: Jeśli ludziom się wydaje, że przybędą tu jakieś anielskie istoty i nas uratują to grubo się mylą. Sojusz składa się z bardzo pokrzywdzonych ludzi. W większości kiedyś byli zmuszani do pracy dla Kliki (Cabal) do czego nadal żywią urazę. Zdają sobie sprawę, że Klika (Cabal) nie okazałaby im litości, gdyby sytuacja była odwrotna.

DW: Zgadza się.

CG: Dlatego też Sojusz nie okazuje im żadnej litości.

DW: Czy powiedziałbyś, że została podjęta pewnego rodzaju decyzja, że ludzie ci są tak bardzo niebezpieczni i jeśli nie zostaną zneutralizowani to będą np. usiłovali użyć broni jądrowej lub zaszczerpić wszystkim jakiś wirus albo spowodować globalną katastrofę jak wybuch wulkanu czy gigantyczną falę tsunami?

Czy istnieją przesłanki, że będą starali się zniszczyć ludzkie życie, jeśli całkowicie nie zmiecie się ich z powierzchni Ziemi?

CG: No cóż, to są ludzie o wojskowych umysłach, a ich zadaniem jest zakończenie misji z możliwie jak najmniejszą liczbą ofiar. W ten sposób podchodzą do wszystkich zadań. Nie będą dociekać, czy ktoś tam jest winny czy nie, ani brać jeńców. Dostali rozkaz, aby oczyścić gniazdo i to właśnie robią.

DW: Możesz potwierdzić że była to wieloletnia operacja, której zakończenie miało miejsce blisko czasu wyborów prezydenckich. Nie była w żaden sposób uzależniona od wyniku wyboru. Była już wcześniej zaplanowana i po prostu zgrało się to z tym wydarzeniem.

CG: Zgadza się. Niezależnie od tego kto wygrałby wybory, te rzeczy pod ziemią i tak by się odbyły.

DW: I które doprowadziłyby do procesów sądowych na powierzchni Ziemi.

CG: Dokładnie tak.

DW: Co znowu prowadzi do rzeczy, które widzieliśmy w publikacjach WikiLeaks, które się do nas przedzieraają.

CG: Zgadza się.

DW: Jeszcze jedną rzeczą, którą mi powiedziałeś i która jest również potwierdzona przez wywiad Benjamina Fulforda, a następnie poszerzona o dalsze szczegóły przez Pete'a Petersona to, że znaczna część lotniskowców należących do Amerykańskiego Departamentu Obrony została sprowadzona do portu.

Chciałbym usłyszeć, co masz na ten temat do powiedzenia i porównamy to z tym, co Pete mi powiedział, aby wyjaśnić ludziom co się dzieje.

Dlaczego wszystkie lotniskowce zostały sprowadzone do portu? Fulford też o tym donosi. Zapytałem o to Pete'a i to potwierdził.

CG: Istnieje ku temu kilka powodów. Sprowadzasz wszystkie swoje statki przed reorganizacją w Departamencie Obrony.

DW: Zgadza się.

CG: Te rzeczy odbywają się na wielu poziomach.

DW: Czyli na stanowiska dowódców zostaną powołani nowi ludzie?

CG: Zgadza się. Prawdopodobnie wymieni się co niektórych kapitanów i tego typu rzeczy. Nie słyszałem za wiele dlaczego wrócili, poza tym, że rzeczywiście wrócili.

DW: Pete powiedział mi, że zmiana wyposażenia tych statków zajmuje około sześciu miesięcy i to pracując siedem dni w tygodniu przez 24 godziny na dobę.

Powiedział mi, że są one wyposażane w nowoczesną technologię, o której nie powinniśmy się dowiedzieć przez następne 100 lat.

Wspomniałeś kiedyś o pewnego rodzaju dronach, które możemy zacząć dostrzegać. Zanim opowiem co przekazał mi Pete, czy mógłbyś omówić informacje przekazane ci na temat tych samolotów-dronów?



CG: Jasne. Powiedziano mi, że coraz częściej będziemy widzieli latające czterośmigłowe pojazdy powietrzne. Wyglądają jak samochody osobowe z czterema śmigłami, które wytwarzają siłę nośną.

Wierzcie lub nie, pojazdy te będą wyposażone w rodzaj sztucznej inteligencji, co umożliwi automatyczną kontrolę ruchem powietrznym oraz lądowaniem. Ludzie nie będą ich pilotować. Wsiadasz do środka, wybierasz miejsce docelowe, a dron sam tam poleci. Powiedziano mi, że tego typu technologia będzie wszechobecna. Będzie ją można zauważyć dosłownie wszędzie.

Planuje się używanie tej technologii przez wiele lat aż do czasu, gdy stanie się ona dla nas codziennością. Wtedy zaplanowano, że śmigła zamieni się na technologię antygravitacyjną.

Z przekazanych mi informacji wynika, że samoloty wyposażone w antygravitację latają podobnie jak drony, czasami schodzą z kursu, oscylują. Kontroluje się nimi w bardzo podobny sposób.

DW: Czyż nie jest interesujące, że kontynuacja filmu "Dzień niepodległości" pokazuje typ samolotu podobny do konwencjonalnego, ale wyposażony w dyski generujące antygravitację?



CG: Mhm (prztykująco).

DW: Czy myślisz, że jest to wyobrażenie jak będą one wyglądały w chwili, gdy wejdą do użycia?

CG: Tak, będą one płaskie w kształcie dysku.

DW: Jest to bardzo ciekawe. Pete powiedział mi też, że zobaczymy pewien sprzęt wojskowy, który jest nam już znany, lecz wyposażony on będzie we wszystkie te nowe technologie, których nie powinniśmy rzekomo zobaczyć jeszcze przez następnych 100 lat. Wszystkie te nowoczesne urządzenia są teraz montowane.

Nie oznacza to, że zobaczymy je natychmiast jak tylko wypłyną z portu, jednakże sednem sprawy jest to, że będą się teraz znajdowały na tych statkach, włączając w to te drony o trzech różnych rozmiarach, które widzimy w filmach Hollywoodzkich.

Jak myślisz, jaki może być cel posiadania trzech różnych rozmiarów dronów? Ciekawi mnie czy w ogóle słyszałeś, że są w trzech rozmiarach?

CG: Posiadają je w różnych wielkościach - my nazywamy je dronami. Przeznaczone są do różnych zadań tak samo jak posiadamy różne rozmiary samolotów z przeznaczeniem do różnych celów: transportu broni lub personelu. Niektóre z nich są ogromnych rozmiarów i potrafią przewozić ogromną liczbę ludzi.

Powiedziano mi również, że modyfikuje się również pewne typy helikopterów oraz samolotów, aby dostosować je do używania technologii, o której tutaj rozmawiamy.

DW: Chcę tu coś powiedzieć, co i tak ludzie skomentują. Chcę to powiedzieć, gdyż tak czy inaczej postęp ten nastąpi. Można się tego spodziewać – spójrzmy na filmy takie jak np. “Terminator” czy “Niepamięć” z Tomem Cruisem i Morganem Freemanem. Widzimy tam latające drony pozostające pod kontrolą wrogiej Sztucznej Inteligencji, które później stają się krytycznym elementem ludzkości będącej pod całkowitym jej panowaniem.

Wspominałeś wcześniej problem związany z SI. Jeśli są to drony kontrolowane przy pomocy komputera to w jaki sposób powstrzymamy zagrożenie ze strony SI, jeśli zechce ona przejąć nad nimi kontrolę i rozlokować je w celu usiłowania podporządkowania sobie całej ludzkości?

CG: Nie znam odpowiedzi na to pytanie. Jest to jednak realne zagrożenie. Kiedy udaję się do pewnych miejsc to jestem ekranowany w celu ochrony przed SI, więc nadal stanowi to zagrożenie.

DW: Jeszcze kilka innych wydarzeń miało miejsce w czasie inauguracji prezydenckiej i były one pewnego rodzaju anomaliami. Obydwa zdarzenia wydarzyły się równocześnie. Jedno z nich objęło ekstradycję do USA meksykańskiego lorda kartelu narkotykowego Sinaloa, faceta zwanego El Chapo.



DW: Porozmawiajmy najpierw na ten temat. Powodem dla którego przywołuję teraz to wydarzenie jest fakt, że Benjamin Fulford również o tym donosi, że jeśli doprowadzono by go do USA – co spotykało się z ostrymi sprzeciwami Kliki (Cabal) – to zacząłby śpiewać jak kanarek.

Jak myślisz co jest powodem ekstradycji El Chapo do USA właśnie w tym czasie?

CG: Jestem przekonany, że będzie on omawiał operacje organizowane przez amerykański wywiad, które obejmowały handel narkotykami oraz poda przy tym imiona faktycznych osób.

DW: Chcę tutaj wskazać na fakt, że w jednym z odcinków mojego programu "Wisdom Teachings" poruszam wątek facetów, którzy zostali złapani na przemycaaniu ogromnych ilości kokainy do USA, która posiadała logo kartelu Sinaloa ze skorpionem.

Gdy poproszono ich, aby okazali jakiś dowód tożsamości to pokazali swoje odznaki CIA. Złapała ich grupa 1500 ochotników „minutemen”, byłych wojskowych, którzy nie należeli jednak do regularnych sił operacyjnych.

Jak sądzisz, jakie są połączenia pomiędzy tą historią, a tym co ma do powiedzenia El Chapo?

CG: Wydaje mi się, że wszystko to zmierza w kierunku procesów sądowych. Donosiłem już o ludziach Kliki (Cabal), którzy przyjęli pozycje świadków koronnych i którzy wyśpiewali wszystko przed kamerami, gdzie posadzono ich, zadawano im pytania a oni przekazali wszystkie te ciemne tajemnice.

DW: Kolejną rzeczą jaka wydarzyła się tuż przed samą inauguracją jest hospitalizacja Geорга Busha seniora oraz jego żony w stanie krytycznym spowodowanym albo atakiem serca albo wylewem krwi, co oczywiście związane jest z wysokim poziomem stresu.

CG: Myślę, że te wybory prezydenckie były ponad wszystkich siły.

DW: Cha, cha, cha. Czy myślisz, że obawiają się jakichś sądów i że w chwili, gdy zobaczyli oficjalne wyniki doprowadziło to do załamania ich zdrowia?



CG: Wszyscy ludzie należący do Kliki, którzy byli zaangażowani w te operacje przepełnia teraz obawa. Wiele się dzieje za kulisami by pozamykać bazy, zakończyć aktywne operacje Kliki. Widzą więc wokół siebie ciągle kurczący się kapitał, który dawał im w przeszłości ogromne poczucie bezpieczeństwa.

DW: W czasie gdy przekazywałeś mi te wspaniałe informacje, które następnie potwierdzone były niezależnie przez Pete'a Petersona przechodziłem przez coś, co obecnie jest nazywane największym opadem deszczu wywołującym powódzie od 1986 roku.

Przeszliśmy przez sześcioletni okres wyniszczającej suszy, o której myśleliśmy, że nigdy nie ustąpi. Teraz gdy kręcimy kolejne odcinki tego programu brak deszczu został całkowicie wyeliminowany w północnej Kalifornii.

Mówi się, że istnieją ekstremalne warunki pogodowe w południowej Kalifornii, jednakże, nadciąga tam ogromna ilość opadów i obszar ten nawadnia się z dnia na dzień. Prawdopodobnie tam już niebawem zobaczymy zakończenie suszy.

Doświadczamy tak ogromnej ilości opadów, że nazywa się to "rzeką deszczu". Jak myślisz co się tutaj dzieje?

CG: Z informacji przekazanych mi przez Sojusz wynika, że w miarę przejmowania przez nich kolejnych baz przejmowali oni również kontrolę nad obiektami HAARP (link tutaj: <https://pl.wikipedia.org/wiki/HAARP>)
Powiedziano mi, że w chwili gdy wyłączano kolejne placówki HAARP nastąpiła reakcja kompensacji atmosferycznej.

DW: Bardzo ciekawe, że współgra to z tym dziwnym arktycznym kłębem chmur, który pojawił się nad prawie całą Ameryką Północną.

CG: Dokładnie.

DW: Czy myślisz, że jest to częścią tego omawianego przez nich zjawiska, czyli tej kompensacji atmosferycznej?

CG: Tak.

DW: Dobrze.

CG: Jest to naturalna kompensacja wzorca pogodowego naszej Ziemi po długotrwałym wywieraniu na niego wpływu.

DW: Brzmi to podobnie do tego co doniósł mi Pete Peterson, z jedyną różnicą o umyślnym użyciu HAARP w celach pozytywnego skierowania tej "rzeki deszczu" na obszary Kalifornii.

Jaki może być powód dla którego Klika usiłowała wyeliminować dopływ wody do Kalifornii? Ludzie mogą sobie myśleć, że hippisi mieszkający tu będą po prostu rzadziej spłukiwać toaletę. Za tym wszystkim stoi jednak coś więcej. Jak myślisz co było celem wywołania tej ogromnej suszy?

CG: Klika używała HAARP i innych technologii w celu kontrolowania pogody na całej naszej planecie. Z tą kontrolą wiąże się wywoływanie suszy oraz powodzi wraz z jednoczesnym wysyłaniem swoich negocjatorów do ludzi, którzy politycznie kontrolują dany region. W ten sposób wymusza się wprowadzanie pewnych ustaw i prawa w oparciu o pogodę potrzebną do uprawy zbóż.

DW: Czy myślisz, że wpędzono Kalifornię w wielką suszę w ramach ataku na dostawy jedzenia dla całej Ameryki?

CG: Tak, oczywiście. Ten teren jest naszym spichlerzem.

DW: Czyli ma to związek nie tylko z tym, że ludzie nie mogą podlewać trawników, ale także z atakiem na całą Amerykę.

CG: Zgadza się.

DW: Mieszkam w Los Angeles i powtarzam to od wielu lat, że będziemy wiedzieli o tym, że Klika jest pokonana w chwili, gdy do Kalifornii powróci na stałe deszcz.

Obecnie w moim rodzinnym miasteczku doświadczamy tak ogromnych opadów deszczu, że główna kalifornijska droga stanowa nr 27 jest zamknięta od tygodnia.

CG: Tak, widziałem ten ogromny głaz blokujący przejazd.

DW: To się zgadza. Zanim skończy nam się czas w tym odcinku chcę jeszcze tutaj przejść do dwóch bardzo ciekawych rzeczy, o których wspomniałeś i które mogą wypłynąć na powierzchnię wraz z doniesieniami z Antarktydy. Nadmieniałeś coś o pomieszczeniach pełnych złota a także o ruinach, które zlokalizowano na dnie oceanów.

CG: Niektóre z niezwykłych doniesień, które mi przekazano sugerowały, że nastąpi "odkrycie" tajnych składów złota Majów.

DW: Ojej!

CG: Jest to coś, co zostanie odkryte i przekazane z powrotem rdzennym mieszkańcom.

DW: Naprawdę?

CG: Tak.

DW: Jest to bardzo ciekawy wątek, o którym wspomniałem Pete'owi, a on powiedział, że krąży historia o pomieszczeniach całkowicie wypełnionych złotem, które tak naprawdę zostały znalezione i splądrowane przez Busha seniora. Widzę więc, że pokrywa się to tutaj w pewien sposób.

Mam nadzieję, że będziemy mogli przyprowadzić Pete'a z powrotem do studia, aby porozmawiać więcej na ten temat.

Kolejną rzeczą, którą wspomniałeś były podmorskie anomalie lub starożytne bazy-ruiny, które miały być podawane do opinii publicznej wraz z doniesieniami z Antarktydy. Czy mógłbyś powiedzieć nam coś więcej na ten temat?

CG: Być może nastąpi to nawet przed doniesieniami z Antarktydy.

DW: Nawet wcześniej?

CG: Różne floty należące do różnych państw od dziesięcioleci odkrywają różnego rodzaju ruiny na dnie pewnych oceanów ...

DW: Dobrze.

CG: ... na różnych głębokościach. Przeprowadza się badania sonarem i zbiera wszystkie dostępne informacje wysyłając tam odpowiednie statki, które mogą w odpowiedni sposób dokonać ich odkrywki. Stamtąd przywozi się następnie artefakty.

Z tego co mi powiedziano będzie to również częścią ogłoszenia na temat zagubionych cywilizacji.

DW: Ostatnią rzeczą, o którą chcę cię zapytać w tym odcinku jest, czy uważasz, że Klika pragnie użyć tych odkryć na Antarktydzie w celu masowego, bardziej pokojowego odwrócenia naszej uwagi od rzeczy takich jak np. atak na WTC z 11/09/2001 roku, aby wybić ludzi z toru śledzenia procesów sądowych, które mają się zacząć?

CG: Nie sądzę. Pierwotnie planowali, aby powoli uwalniać te informacje tak, abyśmy zaczęli postrzegać te wszystkie rody królewskie w taki sam sposób, w jaki oni je postrzegają i abyśmy traktowali te istoty jak bogów.

DW: Z tego co mówisz to Sojusz TPK pragnie użyć tych informacji jako część procesu uzdrawiania ludzi odnośnie tego jak długo byliśmy okłamywani w chwili, gdy Klika zostanie doprowadzona przed oblicze sprawiedliwości?

CG: Dokładnie tak. Klika nadal pragnie kontrolować publikowanie informacji tak, jak większość Sojuszu Ziemi.

DW: Czy uważasz, że jest możliwe, aby pewne rzeczy, o których tutaj powiedzieliśmy miały wpływ na te informacje lub na kolejność ich ujawnienia ze względu na to, że już je tutaj odkryliśmy?

CG: Tak. Wszystko to jest procesem bardzo dynamicznym. Ujawnienie jest obecnie w toku. Odbywa się bardzo wiele spotkań pomiędzy Kłiką a Sojuszem Ziemi, w którym osiągnęte są pewne porozumienia.

Robi się to w celu uniknięcia otwartej wojny między nimi. Jeśli nie znajdą

wspólnego frontu oraz metody współpracy ze sobą podczas ujawniania tych informacji i jeśli nie znajdą sposobu, aby doprowadzić tych najgorszych z najgorszych zbrodniarzy przed oblicze sądu, to zakończy się to wszystko wojną światową.

DW: Czy możesz jeszcze na koniec potwierdzić to, co Pete mi również powiedział na temat pewnych stron internetowych takich jak www.express.co.uk, które raz za razem pokazują coraz to nowe artykuły odnośnie ruin na Antarktydzie, zagubionych cywilizacji, naukowców tam przebywających oraz o Buzzie Aldrinie tam się udającym itp.

Nagle dochodzi do ogromnej, szalonej wprost korelacji pomiędzy tymi danymi omawianymi przez nas wcześniej, a informacjami pojawiającymi się w mediach. Jak sądzisz, gdzie i do czego to wszystko zmierza?

CG: Przygotowują naszą świadomość siejąc ziarna informacji, abyśmy nie doznali szoku, gdy naprawdę o tym usłyszymy. Równocześnie starają się też kontrolować cały scenariusz.

DW: Dobrze. Pamiętajcie, że to tutaj usłyszeliście o tym po raz pierwszy. Mam szczerą nadzieję, że wszystkie te rzeczy się spełnią. Dziękuję Corey'u. Wykazujesz się ogromną odwagą ujawniając nam te wszystkie informacje. Ta wojna się nasila.

CG: O tak.

DW: Wszystko to wydaje się obecnie dość kontrowersyjne. Dziękuję wszystkim za uwagę oraz wsparcie tutaj na GaiaTV. Dziękuję za torowanie drogi w kierunku pełnego ujawnienia. Jeszcze raz dziękuję za uwagę.

Przetłumaczył: Zespół „Kosmicznego ujawnienia”.